

Radni uchwalili budżet na 2011 rok

str. 2

„Promień” - wspaniała inicjatywa sióstr z Mariówki.

Str. 6 i 7

Priorytety na bieżący rok

Rozmawiamy z Tadeuszem Tomasikiem Burmistrzem Gminy i Miasta Przysucha

- Panie Burmistrzu, radni przyjęli uchwałę budżetową na 2011 rok i jej realizację powierzyli Panu. Jakże zatem priorytety będą obowiązywać w tym roku?

- Na pewno priorytetem są sprawy oświaty. Wydatki na oświatę to największa pozycja wśród wydatków z gminnej kasy. Otrzymywana przez gminę Przysucha subwencja oświatowa wynosi niewiele ponad 6,6 miliona złotych, gdy nasze koszty utrzymania placówek oświatowych przekraczają 11 milionów złotych. Prosty rachunek mówi, że gmina musi z własnych środków wygospodarować 4 miliony złotych. Uznając, że stwarzanie dobrych warunków dla kształcenia dzieci i młodzieży jest jednym z najważniejszych zadań samorządu, „sprzeciwiliśmy” się na przykład twardym zasadom ekonomii i nadal zdecydowaliśmy się utrzymywać szkołę podstawową w Ruskim Brodzie. Przeważało tutaj dobro dzieci, fakt, że placówka jest oddalona od Przysuchy o kilkanaście kilometrów i ponadto stanowi ważne dla tamtejszej społeczności ośrodek kultury. Natomiast w zakresie inwestycji priorytetem jest kontynuacja budowy przysuskiej strefy gospodarczej, dokończenie budowy ulic na osiedlu Dembińskich i ciągu komunikacyjnego, łączącego tę część miasta ze Skrzyńskiem oraz budowa kanalizacji w miejscowości Janików. Oczywiście zadań zaplanowanych do wykonania jest więcej.

- Czy jest szansa na realizację inwestycji wskazywanych przez radnych jako ważne dla mieszkańców konkretnych miejscowości, ale nie zapisane w tegorocznym budżecie gminy?

- Oczywiście. Budżet nie jest czymś sztywnym. W ciągu roku pojawiają się różne możliwości finansowania i na pewno zadania inwestycyjne, których nie ma zapisanych w dokumencie budżetu, będą mogły być zrealizowane. Doświadczenia lat poprzednich pokazują, że co roku skutecznie korzystamy z takich możliwości. Trzeba jednak mieć świadomość, że w bieżącym roku „szaleństw nie będzie”, bo jest to rok, w którym kryzys gospodarczy rykoszetem odbije się na samorządach. Przewidywali to ekonomiści, a my niestety obserwujemy mniejsze wpływy do budżetu, co automatycznie ogranicza możliwości inwestycyjne. Kończą się środki z Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego. Mogą być osiągalne dopiero po 2013 roku. Mając tego świadomość wykorzystujemy wszystkie inne dostępne dziś drogi do pozyskania środków finansowych z zewnątrz. Takim źródłem jest aktualnie Program Rozwoju Obszarów Wiejskich.

- Jakże to są działania?

- Już w listopadzie 2010 roku złożyliśmy w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego dwa wnioski o dofinansowanie operacji w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013. Działanie: Odnowa i rozwój wsi. Jeden z wniosków dotyczy ukształtowania centrum miejscowości Skrzyńsko poprzez przebudowę Placu św. Marka. Zakres projektu obejmuje między innymi: roboty ziemne wraz z odwodnieniem, wykonanie dróg dojazdowych i manewrowych, wykonanie stanowisk postojowych, zjazdów, chodników, oświetlenia placu. Całkowity koszt realizacji tej inwestycji to ponad 820 tysięcy złotych. Drugi wniosek dotyczy zagospodarowania centrum



Tadeusz Tomasik Burmistrz Gminy i Miasta Przysucha

wsi w Smogorzowie poprzez budowę infrastruktury rekreacyjno – sportowej oraz parkingu. Zakres projektu obejmuje między innymi: wykonanie miejsc parkingowych, alejek spacerowych, boiska wielofunkcyjnego, placu zabaw, ogrodzenia i budowę oświetlenia. Koszt realizacji tego zadania to prawie 700 tysięcy złotych. Ponadto korzystając z faktu, że Przysucha przystąpiła do Lokalnej Grupy Działania Razem dla Radomki, szykujemy do złożenia wniosku na budowę Ośrodka Kultury w Kozłowcu. Oczekujemy też na nabory w ramach PROW, w dziale usług, by wystąpić z wnioskiem o środki na budowę wodociągu w miejscowości Hucisko i kanalizacji w miejscowości Zbożenna. Po wybudowaniu wodociągu w miejscowości Hucisko mielibyśmy w 100% zwodociągowaną gminę.

- W Zbożenniu jednak pojawił się problem...

- Tak. Nie uzyskamy zezwolenia na budowę kanalizacji bez zgody mieszkańców na przejście przez ich działki. A takiej zgody aktualnie nie ma. Otrzymuję masowo odmowy mieszkańców. Jeśli taka będzie sytuacja, fizycznie nie będziemy mogli tej kanalizacji zbudować. Mogą być

chęci, mogą też być pieniądze, a inwestycja może nie dojść do skutku.

- Co to oznacza dla mieszkańców Zbożennia?

- Wyjaśnię, że obowiązkiem gminy jest prowadzenie prawidłowej gospodarki wodno – ściekowej i w myśl tego obowiązku chcemy właśnie wybudować w tej miejscowości profesjonalną kanalizację. Realizując analogiczne zadania na terenie gminy, możemy wykonywać prace tam, gdzie gmina dysponuje swoimi drogami. Aktualnie realizujemy taką inwestycję w części Janikowa. Natomiast jeśli w grę wchodzi droga wojewódzkie czy krajowe, musimy uzyskać zgodę mieszkańców na przejście przez ich działki. Taka właśnie sytuacja jest w Zbożenniu i na przykład w Janowie. Mieszkańcy Zbożennia na pewno muszą się liczyć z bardziej rygorystycznym spojrzeniem na to co dzieje się na ich terenie ze ściekami. Musi skończyć się czas pobłażania. Jak wspomniałem, prowadzenie prawidłowej gospodarki wodno – ściekowej to obowiązek gminy.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Hanna Jacobi

Rada Gminy i Miasta Przysucha uchwaliła budżet na 2011 rok

Prawie 34 mln złotych gmina i miasto Przysucha wyda w bieżącym roku, w tym prawie 17 mln złotych na realizację zadań inwe-

stycyjnych. Rada Gminy i Miasta przyjęła też Wieloletnią Prognozę Finansową na lata 2011 - 2020.

Tegoroczne dochody gminy i mia-

sta Przysucha radni uchwalili na poziomie blisko 34,5 mln złotych. Są w tym dochody własne, subwencja ogólna i dotacje celowe z budżetu państwa. Nadwyżkę budżetową Rada przeznaczyła na spłatę planowanych zobowiązań. Tegoroczny budżet został pozytywnie zaopiniowany przez Regionalną Izbę Obrachunkową i poszczególne komisje Rady Gminy i Miasta. Po uchwaleniu budżetu Rada przyjęła

Wieloletnią Prognozę Finansową na lata 2011-2020. Obowiązek opracowywania na poziomie jednostek samorządu terytorialnego wieloletniej prognozy finansowej wprowadziły nowe przepisy reformujące sektor finansów publicznych. Jest to dokument o charakterze strategicznym, po raz pierwszy uchwalany przez samorządy.

Ponadto radni wysłuchali informacji o działalności Przysuskiej Służby Komunalnej i Przysuskiej Administracji Oświaty za 2010 rok. Podjęli też uchwałę w sprawie określenia warunków i trybu finansowania rozwoju sportu przez gminę i miasto Przysucha.

Z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet wszystkim Paniom wielu chwil radości, dni pełnych rodzinnego ciepła, dumy i satysfakcji w życiu osobistym i zawodowym

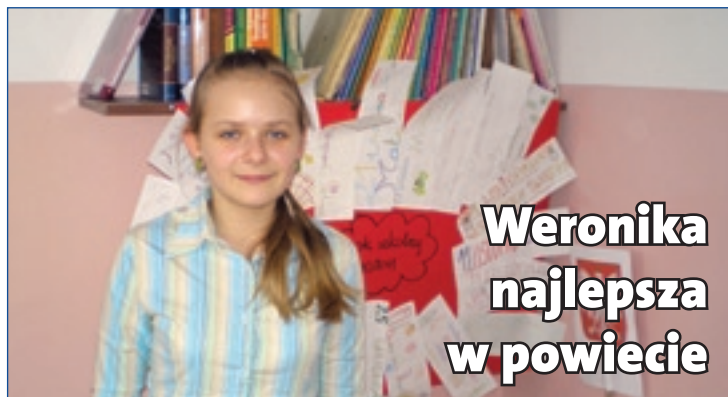
życzą

Leszek Wamil

Przewodniczący
Rady Gminy i Miasta Przysucha

Tadeusz Tomasik

Burmistrz
Gminy i Miasta Przysucha



Weronika najlepsza w powiecie

Weronika Mandecka

Są już wyniki wojewódzkiego konkursu polonistycznego dla szkół podstawowych, którego finał odbył się 8 stycznia br. Z powiatu przysuskiego najlepszą uczennicą okazała się Weronika Mandecka, uczennica klasy VI a Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Przysusze. Jak już informowaliśmy wcześniej, konkurs zwyciężają nieliczni, ponieważ jego poziom jest bardzo

wysoki. Uczestnicy muszą się wykazać wiedzą z różnych dziedzin kultury i sztuki. Oprócz tego oceniane są umiejętności w tworzeniu oryginalnych tekstów, związanych z motywem przewodnim. Weronice gratulujemy tak wspaniałych wyników, tak godnej promocji miasta i szkoły oraz życzymy dalszych sukcesów.

Burmistrz Gminy i Miasta Przysucha przypomina, że:

- na podstawie ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach /t.j. Dz. U. Nr 236 z 2005 r. poz. 2008 z późn. zm./ oraz
- Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy i miasta Przysucha, uchwalonego Uchwałą Nr XXXV/204/2005 Rady Gminy i Miasta Przysucha z dnia 29 grudnia 2005 r. z późn. zm.,

Właściciele nieruchomości zobowiązani są do utrzymania na ich terenie czystości i porządku, w szczególności poprzez:

1. gromadzenie w wyznaczonym miejscu na terenie nieruchomości odpadów powstających na tej nieruchomości,
2. wyposażenie miejsc do gromadzenia odpadów w odpowiednie pojemniki i urządzenia przystosowane do opróżniania przez pojazdy specjalistyczne lub worki dostarczone przez odbiorcę odpadów na podstawie umowy,
3. zawarcie umowy na wywóz odpadów komunalnych stałych i nieczystości ciekłych z odbiorcą odpadów,
4. usuwanie odpadów niebezpiecznych poprzez dostarczenie ich do gminnego punktu zbiórki odpadów niebezpiecznych w Przysusze przy ul. Skarbowej lub za pośrednictwem odbiorcy,
5. niezwłoczne uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników przylegających do nieruchomości oraz sopli i nawisów lodowych z budynków usytuowanych w granicy nieruchomości,
6. w strefie centralnej miasta estetyczne utrzymanie istniejących trawników i zieleni na terenach nieruchomości, przylegających do terenów publicznych.

Nieprzestrzeżenie przepisów związanych z utrzymaniem czystości i porządku na terenie nieruchomości powoduje odpowiedzialność na zasadach określonych w kodeksie wykroczeń.

Mieszkańcy wybrali sołtysów i rady sołeckie kadencji 2011-2015

Duża frekwencja i zainteresowanie mieszkańców towarzyszyło wyborom sołtysów i rad sołeckich kadencji 2011-2015 na terenie gminy Przysucha. Uchwałę w sprawie zarządzenia wyborów sołtysów i rad sołeckich w sołectwach Gminy Przysucha podjęła Rada Gminy i Miasta Przysucha 3 lutego 2011 r. Wybory przeprowadzono 12 lutego 2011 r. (sobota), 13 lutego 2011 r. (niedziela) oraz 19 lutego 2011 r. (sobota) i 20 lutego (niedziela).

W wyniku wyborów w poszczególnych sołectwach sołtysami zostali:

Beżnik - Stanisław Skalski, **Dębiny** - Stanisław Głogowski, **Długa Brzezina** - Danuta Czajkowska, **Gaj** - Danuta Kucharczyk, **Głęboka Droga** - Samson Marian, **Gliniec**

- Sylwester Kilianek, **Hucisko** - Sławomir Adamczyk, **Jakubów** - Grudziecka Agata, **Janików** - Seta Stanisław, **Janów** - Balcerak Piotr, **Kolonia Szczerbacka** - Polak Bonifacy, **Kozłowiec** - sołtysa nie wybrano, **Krajów** - Białek Tomasz, **Kuźnica** - Teresa Wietrzykowska, **Lipno** - Andrzej Zgoda, **Pomyków** - Ziomek Jolanta, **Ruski Bród** - Stefan Bomba, **Skrzyńsko** - Czesław Kotodziejczyk, **Smogorzów** - Leokadia Drabik, **Wistka** - Włodarczyk Piotr, **Wola Więcierzowa** - Seta Barbara, **Zawada** - Barbara Socha, **Zbożenna** - Marian Koziel.

Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym organem uchwałodawczym w sołectwie jest zebranie wiejskie, a wykonawczym - sołtys. Działalność sołtysa wspomaga rada sołecka.

PSK rozliczyła miniony rok

Przysuska Służba Komunalna przedstawiła Radzie Gminy i Miasta informację z wykonania zadań w 2010 roku. PSK - utworzona do wykonywania usług remontowych i konserwacyjnych, związanych z utrzymaniem placówek oświatowych oraz innych obiektów gminnych, prowadziła w ubiegłym roku remonty dróg, zajmowała się utrzymaniem czystości w mieście i gminie oraz całokształtem spraw związanych z wynajmowaniem lokali socjalnych.

W zakresie remontu dróg wykonano między innymi: podbudowę i nawierzchnię asfaltową na drodze w miejscowościach: Wistka, Młyny i Krajów, ułożono kostkę i obrzeża na placach przy świetlicach wiejskich w Skrzyńsku i Krajowie, wykonano nawierzchnię z tłuczni na drodze gminnej w miejscowości Pomyków i nawierzchnię bitumiczną na drodze w Smogorzowie, wykonano podbudowę i ułożenie chodnika z kostki w miejscowości Gliniec, pogłębiono i oczyszczono rowy z namułu w miejscowościach Gaj - Janików, Mariówka, Smogorzów, Ruski Bród, Kozłowiec, Wistka,

Zbożenna, Skrzyńsko.

W zakresie gospodarki mieszkaniowej wykonano między innymi: docieplenie budynku przy ul. Ściegiennego oraz sieć, przyłącza kanalizacyjne, kanał i przepompownię ścieków budynku socjalnego w Smogorzowie.

Ponadto wykonano krzyże nagrobkowe z tablicami żołnierzy poległych w czasie II wojny światowej, prowadzono też nadzór nad Ochotniczymi Strażami Pożarnymi. PSK zajmowała się też utrzymaniem zieleni, wywozem nieczystości stałych oraz zimowym utrzymaniem dróg i ulic, modernizacją i naprawą oświetlenia ulicznego na terenie miasta i gminy. W ubiegłym roku wykonano przyłącza kanalizacyjne i oczyszczalnię ścieków przy świetlicach: Wistka, Krajów, Gliniec oraz remont dachu świetlicy w Gliniu.

PSK zajmowała się utrzymaniem stadionu miejskiego, zakupiła też materiały do remontu pomieszczeń KS Oskar, wyposażenie szatni kompleksu sportowego Orlik, oraz wykonała boiska sportowe w miejscowości Jakubów.

Dom Kultury zaprasza

- | | | |
|------------|---|---|
| 4.03.2011 | - | Wernisaż malarski ks. Marcina Czerwonki /sala klubowa, godz. 18:00/ |
| 7.03.2011 | - | Koncert Filharmonii Narodowej dla PSP nr 1 /sala widowiskowa, godz. 10:00/ |
| 8.03.2011 | - | Koncert z okazji Dnia Kobiet w wykonaniu Big Bandu i Estrady DK /sala widowiskowa, godz. 17:00/ |
| 31.03.2011 | - | 56. Ogólnopolski Konkurs Recytatorski – eliminacje powiatowe /sala widowiskowa, godz. 10:00/ |

Noworoczny koncert na dwa chóry Kolędy znane i nieznane

29 stycznia w sali widowiskowej Domu Kultury w Przysusze odbył się niezwykle koncert w wykonaniu dwóch chórów: przysuskiego Nauczycielskiego Chóru Canto i występującego gościnnie Chóru Miasta Szydłowca "Gaudium Canti". Publiczność miała okazję wysłuchać wielu pięknie zaśpiewanych kolęd, tych najbardziej lubianych i znanych oraz tych, zupełnie nowych i przygotowanych przez chórzystów z Canto.

Nauczycielski Chór Canto zaśpiewał między innymi grecką kolędę „Din, Din, Dan...”, niemiecką „Stille Nacht”, francuską „Nad Betlejem”, angielską z repertuaru Clifa Richarda „Jemioła i wino” oraz żydowską. Dwie z nich, niemiecką i angielską

zaśpiewano w języku oryginalnym. Nie była to jedyna niespodzianka ciesząca ucho sympatyków chóralnego śpiewu, bowiem publiczność mogła usłyszeć także znaną i lubianą kolędę „Wesoła nowina” w zupełnie nowej aranżacji. Muzycznie koncert przygotowali Jerzy Mazurek i Karol Sionek.

Gościnnie na scenie przysuskiego Domu Kultury wystąpił Chór Miasta Szydłowca "Gaudium Canti" z repertuarem tradycyjnych polskich kolęd i pastorałek. Koncert obu chórów spotkał się z gorącym aplauzem publiczności. Warto dodać, że chórzyci z Przysuchy i Szydłowca od dawna koncertują wspólnie, mile zaskakując nowymi aranżacjami i ciekawym doбором repertuaru.



Nauczycielski Chór Canto z Przysuchy

Przedшкоlaki wystąpiły w Domu Kultury

Noworoczne widowisko dla rodziców, babć i dziadków.

21 stycznia dzieci, rodzice i pracownicy Samorządowego Przedszkola Nr 1 w Przysusze, wystawili w Domu Kultury w Przysusze widowisko pn. „Uroczystość Noworoczna”, na które zostali zaproszeni rodzice, babcie i dziadkowie. Widowisko miało charakter bardzo uroczysty, ponieważ zostało połączone z obchodami Dnia Babci i Dziadka, przebiegających pod hasłem „Co babcia i dziadek śpiewali, kiedy byli mali?”.

Całość odbywała się w noworocznej scenarii i podzielona została na trzy części. W pierwszej, dzieci cztero i pięcioletnie zaprezentowały kolędników, którzy swój występ urozmaicili piosenką i tańcem oraz złożyli wszystkim noworoczne życzenia. Część drugą stanowiły Jasełka wykonane przez grupę dzieci pięcioletnich, które odtworzyły historię narodzin Jezusa. W trzeciej części widowiska przedszkolaki: trzy i czterolatki, całą swoją uwa-

gę skoncentrowały na Babciach i Dziadkach. Recytowały dla nich wiersze, śpiewały piosenki, tańczyły i składały życzenia. Występ przedszkolaków sprawił wszystkim obecnym na sali wielką radość. Organizatorzy uroczystości: panie Jadwiga Wijatkowska i Magda Wępa przewidziały również konkurs dla Babci i Dziadka. W rytmie polki i tanga dziadkowie prezentowali swoje taneczne umiejętności. Wszystkie tańczące pary otrzymały nagrody, a były to słodkie serca z piernika. W całość widowiska wplecione były skecze i monologi w wykonaniu pracowników przedszkola, które rozbawiały widownię. W uroczystość zaangażowani byli również rodzice naszych milusińskich, w wykonaniu których usłyszeliśmy piękne pastorałki. Wszystkim, którzy pomagali przy organizacji imprezy serdecznie dziękujemy.

Ewa Górnik



W Muzeum im. Oskara Kolberga, przysuskim oddziale Muzeum Wsi Radomskiej w Radomiu od 14 stycznia 2011 można oglądać galerię malarstwa z kręgu sztuki „naiwnej” pt. „Talent, Pasja, Intuicja”. Ekspozycja pochodzi ze zbiorów Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu, autorem scenariusza jest Małgorzata Jurecka. Tworząc kolekcję, Muzeum im. Jacka Malczewskiego pozyskiwało prace zarówno bezpośrednio od artystów jak i z największych kolekcji prywatnych, ale także z pracowni terapii zajęciowych, domów pomocy społecznej i szpitali psychiatrycznych. Na wystawie prezentujemy 28 prac 22 artystów.

Artyści prezentowani na wystawie określane są jako naiwni, intuicyjni. Ogólnym określeniem ich twórczości może być sztuka nieprofesjonalna, czyli stworzona przez osoby nie posia-

dające wykształcenia plastycznego. Autorzy prac zgromadzonych na ekspozycji pochodzą z różnych grup społecznych, mają różny poziom wykształcenia – od analfabetów po ludzi z wyższym wykształceniem, osoby niepełnosprawne intelektualnie, a także cierpiący na choroby psychiczne. To, co łączy wszystkich twórców to talent, pasja, intuicja. Utalentowani ludzie tworzą z pasją dzieła będące odbiciem ich bogatego życia wewnętrznego. Są to prace samodzielne, oryginalne i estetycznie dojrzałe. Jednocześnie to tylko intuicja podpowiada im kierunek twórczej wypowiedzi. Każdy z twórców ma wypracowany własny, niepowtarzalny warsztat artystyczny, dzięki któremu są rozpoznawani od pierwszego skojarzenia. Zapraszamy do odwiedzenia wystawy.

Dominika Lefek



Przedszkolaki z Samorządowego Przedszkola Nr 1 w Przysusze koncertem uczciły święto babć i dziadków.

Biuro Rachunkowe
DEKRET
Tomasz Ambrozek

ul. Majora Hubala 45/24
26-400 Przysucha
48 675 57 23
889 417 883

e-mail: tomasz.ambrozek@gmail.com

zezwoleń MF nr 14915/2006

Okiem z wichrowego wzgórza

Zachowajmy w pamięci Hubalczyka

Przysucha jest naszą Małą Ojczyzną. Każda Mała Ojczyzna ma swojego bohatera - bohatera z przeszłości. Jego życie, jego służba oczywiście godne są zachowania w pamięci pokoleń. Głównie zaś wtedy, kiedy Jego postawę cechowała walka o wyzwolenie ojczyzny.

Tekstem tym chciałbym przybliżyć Szanownym Czytelnikom postać człowieka, który wywodził się z ziemi przysuskiej, tu na trwale zaznaczył swoją obecność walką partyzancką z Niemcami w czasie II wojny światowej, a ujmując rzecz szerzej, brał udział w walkach najdłużej istniejącej w tej wojnie, regularnej jednostki polskich sił zbrojnych: Oddziału Wydzielonego Wojska Polskiego pod dowództwem majora Henryka Dobrzańskiego Hubala. Tym człowiekiem był Józef Woźniak.

Ramy tego tekstu nie pozwalają szeroko ukazać jego życia i walki, stąd też pragnę w skrócie odnieść się do tej postaci. Starsze pokolenie mieszkańców Przysuchy pamięta jeszcze dziś tego człowieka. Urodził się w Zygmuntowie koło Goździkowa, dlatego też zwykle określano, że stamtąd pochodził. Ludzie pamiętają go z walk partyzanckich na naszym terenie, ale były one poprzedzone służbą wojskową w Marynarce Wojennej. Był w niej zawodowym podoficerem (bosman mat na okręcie ORF „Burza”). Po kapitulacji wrócił w rodzinne strony. Dotarła do niego wiadomość, że w rejonie lasów spalsko-opoczyńskich przebywa w/w Oddział. Dotarł do niego w Anielinie. Zgłosił chęć wstąpienia w jego szereg i został przyjęty. Otrzymał pseudonim „Sokół”. Stawili się tam jeszcze inni ochotnicy, których przyjęcie zwiększało liczebność oddziału. Było to w styczniu 1940 roku. W lutym przybył Hubal ze swoim wojskiem do Gałek Krzczonowskich, wsi położonej w przysuskich lasach. Wojsko kwaterowało tu

przez kilka tygodni. W tym czasie Józef Woźniak uaktywnił znacznie swoją działalność, którą ułatwiała mu znajomość ludzi i terenu. W szeregi oddziału zwerbował wielu młodych mieszkańców Przysuchy i okolic, m.in.: Antoniego Smerdzińskiego, Jana Pałgana, Antoniego Kasprzaka, Jerzego Małka i innych. Jego działalność wyrażała się w zaopatrywaniu oddziału w żywność, w konie, paszę dla nich, broń. W Gałkach oddział Hubala osiągnął liczebność około 300 żołnierzy.

Wiosną 1940 roku przybył do Gałek płk. Miller (Leopold Okulicki „Niedźwiadek”), dowódca łódzkiego okręgu Z.W.Z. z rozkazem o rozwiązaniu oddziału. Major Dobrzański dał wolną rękę żołnierzom, zezwalając tym co chcieli, na opuszczenie jednostki. Wśród odchodzących do cywila znalazł się też Woźniak. Udali się oni w kierunku granicy ze Słowacją celem opuszczenia kraju. Kilku z nich zostało aresztowanych na Rzeszowszczyźnie. Był między nimi także on. Niemcy wykorzystywali ich jako więźniów - sanitariuszy. W czasie transportu więźniów w do Austrii Woźniak uciekł z wiozącego ich pociągu. Przeprowadził się przez San i wiosną 1940 roku pojawił się w Przysusze. Tu zaangażował się w konspiracyjną walkę z okupantem. W tym czasie organizował się na ziemi przysuskiej ruch oporu przeciwko niemieckiemu okupantowi. Najliczniejszymi i aktywnymi były oddziały Narodowych Sił Zbrojnych. Józef Woźniak przystąpił organizacyjnie do tej formacji. Zorganizował oddział, który otrzymał nazwę „Burza”. Sam też przyjął taki pseudonim. Został dowódcą oddziału. Awansowano go do stopnia porucznika. Prowadził akcje przeciwko Niemcom, ich strukturom organizacyjnym, m.in. na mleczarnię w Mariówce, na pocztę w Przysusze. Działalność oddziału „Burza” skiero-

wana była także na zwalczanie konfidentów - ludzi współpracujących z okupantem, pomocników niemieckich władz administracyjnych i volksdojczom. Miejscowy gajowy powiadomił sołtysa wsi Gródek o obecności w leśniczówce Rawicz partyzantów z oddziału Woźniaka. Sołtys przekazał tę informację stacjonującej w Przysusze żandarmerii niemieckiej. Wysłano tam dwóch przebranych granatowych policjantów na rozeznanie terenu. W dokonanej obławie zginęło 11 partyzantów. Polska Podziemna wydała wyrok śmierci na informatorów i policjantów. Pluton egzekucyjny oddziału „Burza” wykonał egzekucję na tych ludziach. Według opinii żyjących jeszcze świadków tamtych wydarzeń Józef Woźniak „Burza” był postrachem niemieckich patroli. Znana jest jego brawurowa ucieczka wraz z bratem w 1942 r. z posterunku żandarmerii w Przysusze. Po aresztowaniu, raniąc ręce, oswobodzili się z kajdanek i uciekli w stronę getta.

W pewnym okresie oddział „Burza” liczył około 300 partyzantów. Był czas kiedy N.S.Z. ograniczyły walkę z Niemcami, a swoją działalność skierowały przeciwko komunistycznej (Gwardia Ludowa) i żydowskiej (Lew) partyzancie. Józef Woźniak - Hubalczyk i bohater-ski partyzant zginął w tragicznych okolicznościach 13.X.1943r. Został zastrzelony w restauracji p. Rejmerowej (babki Leszka Moczulskiego przewodniczącego K.P.N.), znajdującej się w piętrowym budynku przy obecnym Placu Oskara Kolberga, po jego zachodniej stronie. Nie istnieje jednoznaczna wersja jego śmierci. Jedną z nich wskazuje, że przeżywał on tam razem ze swoim (domniemanym) kolegą z Marynarki Wojennej, też partyzantem, „Siwym”. Zastrzelili oni dwóch żołnierzy niemieckich i zabrali im broń. Manipulując przy kontuarze jednym ze zdobytych pi-

stoletów pm43 „Siwy” strzelił Woźniakowi w głowę. Według spisanych wspomnień inż. Kazimierza Szlęzaka, który widział zastrzelonego Woźniaka, jego zwłoki zostały zabrane z restauracji do pomieszczeń aresztu znajdującego się wówczas w budynku na rogu ul. Krakowskiej i Polskiego Rynku (dziś Plac 3 Maja). Leżał on na podłodze odziany w białiznę, miał przestrzelone oko. Zabójca „Siwy” został później rozstrzelany. Nazwisko Józefa Woźniaka zostało utrwalone w licznych publikacjach, m.in. w „Hubalczykach” Melchiora Wańkowicza (mam tę książkę z autografem autora), w „Oddział Majora Hubala” Marka Szymańskiego „Sępa”, w nieopublikowanej książce „Nad Radomką i Drzewiczką” Stanisława Abramczyka, redagowanej przy mojej współpracy. Pisząc ten tekst korzystałem z w/w wspomnień i tych opracowań. Chciałem starszym pokoleniom mieszkańców Przysuchy przypomnieć tego nieprzeciętnego człowieka, a młodemu pokoleniu przybliżyć jego postać.

Pamiętajmy o ludziach, którzy walczyli o naszą wolność. Naszą pamięć możemy wyrażać w różnej formie m. in. poprzez nadawanie ulicom imion naszych bohaterów. Z zadowoleniem przyjąłem informację o inicjatywie inż. Szlęzaka, zawartej we wniosku do Rady Gminy i Miasta Przysucha o nadanie jednej z projektowanych ulic imienia por. Józefa Woźniaka. Pozwalam sobie wyrazić poparcie dla tego wniosku.

Józef Woźniak został pochowany na cmentarzu w Przysusze. W/g ustnego przekazu jego pogrzeb był manifestacją mieszkańców Przysuchy. Jego grób, jak i jego dwóch towarzyszy walki, znajduje się w południowo-zachodniej części cmentarza, tuż przy alejce. Służby komunalne miasta odnowiły grób. Corocznie 1 listopada, zapalam znicz na tym grobie.

Edward Pawlik

Hubalowa Wigilia po raz czwarty

Choinkę przy „Szańcu” w Anielinie ubrali uczniowie PSP w Ruskim Brodzie

Tradycyjne wigilijne spotkanie młodzieży szkolnej, organizowane co roku w pierwszy piątek grudnia, przy „Szańcu” w Anielinie - miejscu gdzie poległ major Henryk Dobrzański „Hubal”, tym razem odbyło się nieco później, bo 21 stycznia. O zmianie terminu zadecydowała... zima. Sypnęła, jak pamiętamy, wielce obfitym śniegiem, co spowodowało, że wigilijne spotkanie „Hubalczyków” zorganizowano dopiero w ubiegłym miesiącu. Nie było tym razem tradycyjnego dzielenia się opłatkiem, ale była choinka, ognisko i wszyscy bawili się doskonale. Z zainteresowaniem młodzież słuchała gawędy pułkownika Mariana Zacha o Hubalczykach oraz ballady „Hubalowa Legenda”.

Na leśnej polanie w Anielinie spotkali się uczniowie szkół ziemi radom-

skiej, łódzkiej leśnicy, przedstawiciele stowarzyszeń kawalerskich, w tym Stowarzyszenia Kawalerskiego im. OWWP mjr. Hubala z Poświętnego, Szwadron Radomski 11. Pułku Ułanów Legionowych, 14 Pułk Ułanów z Grodziska Mazowieckiego i sympatycy oddziału majora Hubala z Chęcini, Grodziska Mazowieckiego, Poświętnego, Radomia i Warszawy. Organizatorami corocznych „Hubalowych Wigilii” jest Zespół Szkół Zawodowych im. mjr. H. Dobrzańskiego - Hubala w Radomiu, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Łodzi oraz pracownicy Nadleśnictwa Opoczno. Uczniowie z Publicznej Szkoły Podstawowej im. Hubalczyków w Ruskim Brodzie czynnie uczestniczą w tych wyjątkowych spotkaniach. Tym razem ubrali choinkę własno-

ręcznie wykonanymi ozdobami, a na drzewku zawisła przysłana spod Przemyśla wielka bombka z napisem: „Wesołych Świąt życzy Szkoła Podstawowa im. H. Dobrzańskiego - Hubala

w Birczy”. Czwartą „Hubalową Wigilią” przy Szańcu jej uczestnicy wspominać będą długo.

Tekst i zdjęcia: Jacek Lombarski



Uczestnicy IV Wigilii Hubalowej

Dzieło Pomocy Chorym „Promień” już służy potrzebującym

Wspaniała inicjatywa siostr z Mariówki



Przecięcia symbolicznej wstęgi dokonuje Matka Danuta Wróbel, Przełożona Generalna Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej.



Wstęgę przecina ks. bp Henryk Tomasik.



Ostatniego, decydującego cięcia dokonał Burmistrz Gminy i Miasta Przysucha Tadeusz Tomasik.

Mszą świętą w kaplicy domu generalnego Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej w Mariówce, celebrowaną przez ks. bp. Henryka Tomasika i ks. dziekana Stanisława Traczyńskiego, rozpoczęła się uroczystość otwarcia i poświęcenia Dzieła Pomocy Chorym „Promień” – placówki świadczącej specjalistyczną pomoc osobom chorym i niepełnosprawnym.

Dzieło Pomocy Chorym „Promień” powstało w części budynku szkolnego, odzyskanego przez Zgromadzenie po 50 latach użytkowania przez państwo. Zaniebany i w dużej części zrujnowany budynek siostry postanowiły poddać remontowi i utworzyć w nim ośrodek służący najbardziej potrzebującym. Droga do zorganizowania nowoczesnej pla-

cówki medycznej nie była łatwa. Ale upór, głęboka wiara i konsekwencja, z jaką siostry dążyły do celu, dały wspaniałe efekty. Pod koniec ubiegłego roku został ukończony I etap prac remontowych i adaptacyjnych, w wyniku którego oddano do użytku parter jednego z trzech dwupiętrowych skrzydeł dawnego budynku szkolnego. Od stycznia 2011 roku rozpoczęło tam swoją działalność Dzieło Pomocy Chorym „Promień”. Funkcjonuje już Poradnia Neurologiczna i Oddział Dzienny Rehabilitacji, z którego usług korzysta dziennie kilkadziesiąt osób. Gabinety hydroterapii, fizjoterapii, kinezyterapii są wyposażone w specjalistyczny sprzęt medyczny. W ramach Poradni Psychologicznej i Pedagogicznej prowadzone są za-

jęcia pozaszkolne dla dzieci i młodzieży oraz świadczone są porady dla rodziców. „Promień” planuje też uruchomić dzienny ośrodek dla osób po udarach mózgu, którzy nie mogą funkcjonować bez stałej opieki.

- Myśl o stworzeniu ośrodka, który promieniowałby ciepłem, miłością, troską i fachową pomocą wyrosła z głębokiego zaufania Bogu i z wiary w ludzką wrażliwość, życzliwość i solidarność. Dlatego Zgromadzenie, nawiązując do swoich tradycji, nazwało to miejsce „Promień”. Oby każdy przekraczający próg tego domu wychodził rozpromieniony nadzieją na lepsze zdrowie i lepsze jutro. Dziękuję instytucjom, firmom, osobom prywatnym za pomoc finansową i materialną oraz wielkie wsparcie dla naszego Dzieła. Dzię-

kuję Burmistrzowi Gminy i Miasta Przysucha oraz Urzędowi Gminy i Miasta za pomoc w szybkim i fachowym załatwieniu koniecznych spraw natury formalnej – powiedziała Matka Danuta Wróbel podczas uroczystości otwarcia Dzieła.

Otwarcie i poświęcenie placówki dedykowane zostało papieżowi Janowi Pawłowi II w roku Jego beatyfikacji. W uroczystości uczestniczyli między innymi wicestarosta przysuski Tomasz Matlakiewicz, przewodniczący Rady Gminy i Miasta Przysucha Stanisław Kądziała, Burmistrz Gminy i Miasta Tadeusz Tomasik, przedstawiciele instytucji i firm zaangażowanych w realizację inwestycji, sponsorzy. Uroczystość uatrakcyjnił koncert muzyki dawnej w wykonaniu sióstr Zgromadzenia.



Msza święta w kaplicy domu generalnego.



Poświęcenia Dzieła Pomocy Chorym „Promień” dokonał ks. bp Henryk Tomasik.



Przygotowania do oficjalnego otwarcia
Dziela Pomocy Chorym „Promień” w Mariówce.



Na uroczystość przybyło wielu gości.

**„Prawdziwe DZIEŁA rodzą się
w trudach i najczęściej są owocem
wysiłków wielu osób zaangażowanych
w ich powstanie”**

Tak Siostry Służki NMP Niepokalanej postrzegają
otwarte i poświęcone 10 lutego 2011 roku,
w przededniu Światowego Dnia Chorych, Dzieło
Pomocy Chorym „Promień” w Mariówce.
(www.mariowka.sluzki.opoka.org.pl)



Wyremontowana część budynku szkolnego.



W otwarciu „Promienia” uczestniczyli przedstawiciele Kościoła, lokalnych władz
samorządowych, sponsorzy i przyjaciele Zgromadzenia Sióstr Służek
NMP Niepokalanej.



Z zainteresowaniem oglądano wystawę obrazującą historię budynku szkolnego,
w którym powstał „Promień”



„Dzieło” zostało poświęcone przez ks. bp. Henryka Tomasika

W Ruskim Brodzie babcie i dziadków bawił Czerwony Kapturek

W Publicznej Szkole Podstawowej w Ruskim Brodzie uczniowie wraz z nauczycielami zorganizowali spotkanie dla członków społeczności lokalnej z okazji Dnia Babci i Dziadka. Mali aktorzy ze Szkolnego Koła Teatralnego „Kurtyna” wystawili sztukę pt. „Czerwony Kapturek”.

Zamiast śpiewać babciom „sto lat” uczniowie zatańczyli rock and rolla. Dziadkom natomiast podziękowa-

li wierszem i piosenką, ponieważ dziadek, jak twierdzili, to jest fajny gość: on spełnia marzenia! Na spotkanie do PSP przybyli również podopieczni miejscowego Środowiskowego Domu Samopomocy wraz ze swoimi opiekunami.

Uczniowie ze Szkolnego Koła Teatralnego „Kurtyna” wystawili sztukę pt. „Czerwony Kapturek”.



Karnawał w „Jedynce” z Walentynkami w tle



Brawami nagradzono barwne korowód

10 i 11 lutego w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 w Przysusze odbyły się zabawy karnawałowe. Atrakcją dla dzieci z klas młodszych był „Barwny korowód”, w którym każdy mógł zaprezentować swój taniec i przebranie. Nagrodą za wspaniały pokaz i zabawę były cukierki dla wszystkich uczestników.

W klasach 4 - 6 dużym powodzeniem cieszyły się walentynkowe prezentacje klas. Uczniowie przygotowali wcześniej 5 min. program o tematyce miłosnej. Znalazły się w nim wiersze, piosenki, dowcipy, scenki związane ze Świętem Zakochanych. Kolejno prezentowały się klasy czwarte, później piąte i szóste. Poziom występów artystycznych był bardzo wysoki. Podpatrywaliśmy ukryte talenty uczniów. Na szczególne uznanie zasłużył występ klasy 5b. Chłopcy zachęcili do wspólnego śpiewania całą widownię.

Nad wszystkim czuwały opiekunki samorządu uczniowskiego: Agnieszka Gizińska i Marta Szymczyk. Nagrodą za udział w prezentacji był pamiątkowy dyplom oraz cukierki dla całej klasy. Dodatkowo publiczność wybrała klasę, która według niej przedstawiła najciekawszy program. Siłą głosów wygrała klasa 6b i otrzymała do swojej sali prezent: piękne obrazki do powieszenia na ścianę.

Cieszymy się, że tegoroczne zabawy karnawałowe miały inny koloryt. A sprawiły to zakupione przez samorząd uczniowski kolorofony. Fundusze pochodziły ze sprzedaży własnoręcznie wykonanych przez uczniów kart świątecznych. Dziękujemy rodzicom, którzy kupili kartki i w ten sposób pomogli uczniom i ich wychowawcom uatrakcyjnić szkolne dyskoteki.

Karnawałowy bal w przedszkolu

Radość, zabawa i taniec towarzyszyły dzieciom podczas przedszkolnego balu karnawałowego, który odbył się 27 stycznia w Samorządowym Przedszkolu Nr 1 w Przysusze.

W udekorowanej kolorowymi balonami sali, wszystkich przybyłych na bal powitała „Pani Zima”, która ogłosiła rozpoczęcie balu i zaprosiła do wspólnej zabawy. Przy dźwiękach dziecięcych przebojów, poszczególne grupy prezentowały swoje karnawałowe stroje, wśród których dominowały kostiumy ulubionych postaci z bajek. W bajkowe postaci Snieżynek i Krasnali wcielił się również personel przedszkola.

Na balu nie zabrakło tańca, muzyki i konkursów. W konkursach dzieci tańczyły z balonami ułożonymi na chustkach, wykazały się dużą zręcznością przy zbieraniu gwiazdek oraz wiedzą w trakcie ich liczenia. Również rodzice pokazali co potrafią. Zaprezentowali własne układy taneczne przy dyskotekowej muzyce, za co otrzymali od wszystkich duże brawa. Zabawa zakończyła się miłą, słodką niespodzianką dla wszystkich przedszkolaków. Nad przebiegiem imprezy czuwała „Pani Zima”, czyli pani Joanna Grabarczyk, która przygotowała całość uroczystości i również ją prowadziła.

Ewa Górnik



Na balu było wiele postaci ze znanych baśni.

To dla Was Babciu i Dziadku

W Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 w Przysusze odbyły się uroczystości z okazji Dnia Babci i Dziadka. Przybyli na nie dostojni goście: babcie i dziadkowie uczniów. Rodzice pomogli przygotować słodki poczęstunek przy herbatce.

Uczniowie klas „0”a, „0”b, „0”c, Ib, IIa recytowali wiersze, śpiewali piosenki, prezentowali inscenizacje. Uczniowie kl. Ib zagraли na dzwoneczkach tradycyjne „sto lat!”. Każdy

uczeń wręczył własnoręcznie wykonany upominek: serce z różą. Wnukowie wspólnie z dziadkami tańczyli w kolorowym korowodzie. Następnie goście i gospodarze zasiedli do wspólnej kolacji przy świecach i pięknie nakrytym stole.

Dziadkowie podziękowali wnukom i wychowawcom gromkimi brawami za życzenia i miło spędzony czas. Nikt tego dnia nie krył wzruszenia.

Grażyna Tomasik



Wnukowie wspólnie z dziadkami tańczyli w kolorowym korowodzie.

Wywalczyli mistrzostwo Polski

Otwarty Puchar Polski w Tang Soo Do odbędzie się w Przysusze



Od prawej od góry: Maciej Snowacki, Jakub Lato, Kamil Mizak, Norbert Witeczak, Kamil Niedzielski, Marcin Kotwica, Wojciech Kielb; od prawej od dołu: Dariusz Hamera, Sandra Rudowska, Wiktor Snowacki, Małgorzata Mieczkowska, Jakub Bąkała.

Sportowcy Tang Soo Do z Przysuchy wywalczyli najwyższe lokaty na Mistrzostwach Polski odbywających się 22 i 23 stycznia bieżącego roku w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Puławach. Była to IV edycja Otwartych Mistrzostw Polski Tang Soo, połączona z obchodami 10-lecia koreańskiej sztuki walki Tang Soo Do w Polsce.

contact kadet, I miejsce walki semi contact, I miejsce w formach z bronią, formach tradycyjnych oraz III miejsce w kopnięciu dosiężnym; Wiktor Snowacki – II miejsce w light contact seniorzy; Kamil Mizak – II miejsce w walce light contact seniorzy. Ponadto udanymi walkami mogą pochwalić się: Wojtek Kielb, Kuba Lato, Marcin Kotwica i Jakub Bąkała.

- Tan Soo Do jest sportem walki, który narodził się w Korei, łączącym japońskie karate i koreańskie taekwondo – mówi trener przysuskich zawodników Maciej Snowacki. – Sam przygodę z tym sportem rozpocząłem kilka lat temu. Była to niejako kontynuacja treningów kickboxingu i taekwondo, którymi się wówczas zajmowałem. Tang Soo Do okazało się połączeniem tradycyjnych sztuk walki z nowoczesnymi metodami treningowymi. Do Przysuchy trafiłem za sprawą Marcina Kostyry, który jest prezesem Polskiej Federacji Tang Soo Do. Początki były trudne, jak zawsze. Przez klub „przewinęło” się dużo ludzi. Niektórzy zawodnicy ode-

szli, na ich miejsce przyszli nowi. Przed nami ciągle mnóstwo nauki i pracy, jednak z czystym sumieniem, mogę rzec, że wszyscy obecnie trenujący dają z siebie wszystko na treningach. Przynosi to rezultaty w postaci medali z zawodów nie tylko w tang soo do, ale również w kickboxingu, taekwondo czy sportowym jiu-jitsu. Często przychodzi nam mierzyć się z zawodnikami z dużych, profesjonalnych klubów i niejednokrotnie wychodzimy z tych walk zwycięsko. Obecnie jest jedna cecha wspólna wszystkich przysuskich zawodników i jest nią serce do walki.

- Pełnię funkcję prezesa Klubu Tang Soo Do „Hwarang” w Przysusze i choć nie jest to łatwe zajęcie, czuję wielką satysfakcję z wyników, jakie osiągają nasi zawodnicy – mówi Małgorzata Mieczkowska, prezes klubu Tang Soo Do w Przysusze. – Zaangażowałam się w tę pracę najpierw jako mama trenującej córki. Później zostałam skarbnikiem klubu i następnie jego prezesem. Aktualnie przygotowujemy się do XVII Międzynarodowych Mistrzostw Polski w taekwondo, które odbędą się w Ostródzie 12 i 13 marca br. Ale wyjątkowym wyzwaniem dla nas jest organizacja Otwartego Pucharu Polski, którego odbycie planujemy 28 i 29 maja w Przysusze. Będzie to doskonała okazja, aby naszych 35 zawodników w wieku od 6 do 30 lat wystartowało w mieście, w którym trenują. Korzystając z okazji serdecznie dziękuję samorządowym władzom gminy i miasta Przysucha oraz powiatu przysuskiego, jak również sponsorom za wspieranie naszego klubu. My odwdzięczamy się zdobytymi medalami.



Wiktor Snowacki

Trochę historii

Oficjalnie Tang Soo Do w Polsce pojawiło się 24 lutego 2001 r., kiedy na zaproszenie szefowej Centrum Karate-Do i Samoobrony Radom, Anny Zimnickiej odbyło się I Seminarium w Pionkach z Mistrzem Suresh Nar - 5 Dan, reprezentującym International Martial Arts Association (IMA). Następnie w styczniu 2004 roku zostaje powołane Stowarzyszenie Tang Soo Do Polska z siedzibą w Pionkach. 8 maja 2004 r. odbywa się Ogólnopolska premiera Tang Soo Do podczas I Ogólnopolskiego Festiwalu Sztuk Walki we Wrocławiu. Dzień 1 listopada 2004 r. otwiera nową erę Tang Soo Do w Polsce. Władze STSDP decydują się na odłączenie od IMA i przyłączenie do Cheezic Tang Soo Do Federation. 18 grudnia 2004 r. odbywa się I Oficjalny Turniej Tang Soo Do w Końskowoli, koło Puław. Dni 3-4 kwietnia 2005 r. datują pierwszy zagraniczny wyjazd pod szyldem STSDP na I Międzynarodowe Mistrzostwa Mołdawii Taekwondo E.T.F. Ekipa STSD Polska w trzyosobowym składzie zdobywa 4 medale, w tym złoty w walkach dziewcząt. Rośnie systematycznie liczba zawodników i kolejnych medali na prestiżowych międzynarodowych zawodach.

W drugiej połowie 2005 r. powstają kluby zrzeszone w STSDP: w Puławach – Centrum Tang Soo Do, w Przysusze - Klub Tang Soo Do „Hwarang”. 26 września 2007 r. zostaje powołany do życia pierwszy w Polsce związek stowarzyszeń propagujący Tang Soo Do w Polsce, pod nazwą Polska Federacja Tang Soo Do.



Norbert Witeczak

W mistrzostwach obok sportowców z Polski uczestniczyli także zawodnicy z Ugandy, Dominikany i Armenii. Prezentowali różne style i sporty walki, takie jak: kickboxing, taekwondo, karate kyokushin, karate tradycyjne, muay thai, kravmaga i tang soo do.

Zawody rozgrywane były w kilku konkurencjach: walki toch – contact, walki semi – contact, walki light – contact, walki light – kick, formy tradycyjne. A oto zawodnicy z Przysuchy, którzy wrócili z mistrzostw z medalami:

Sandra Rudowska - I miejsce w walkach light contact junierek i III miejsce w konkurencji semi contact juniorki; Norbert Witeczak - III miejsce w kategorii walki light



Sandra Rudowska atakująca techniką nożną.



Brązowy medal dla dziewcząt

7 i 8 lutego rozegrane zostały półfinały międzypowiatowe dziewcząt i chłopców w mini piłce koszykowej. W turnieju chłopców zespół z PSP nr 1 w Przysusze wygrał 26:24 z PSP nr 2 Szydłowiec, a przegrał 24:34 z PSP z Iłży, zdobywając drugie miejsce w turnieju. Zespół z Iłży wygrał z PSP nr 2 Szydłowiec 25:16 i zapewnił sobie awans do rozgrywek finałowych w Radomiu. W turnieju dziewcząt, drużyna z PSP nr 1 w Przysusze wygrała 20:14 z PSP nr 1 w Szydłowcu oraz 30:16 z PSP z Iłży i awansowała do finału

międzypowiatowego. Finał rozegrany został 12 lutego w Radomiu. Startujące w nim dziewczęta z Przysuchy przegrały z PSP nr 4 Radom 20:25 oraz z PSP nr 1 Radom 22:26, następnie wygrały z PSP Kozienice 34:2. Ta wygrana przyniosła sukces w postaci brązowego medalu, który jest już trzecim medalem zdobytym przez dziewczęta w finałach międzypowiatowych, w tej edycji rozgrywek SZS. Opiekunem zespołu jest p. Wojciech Baran.

Adam Górecki

Brązowe medalistki z Przysuchy: D. Kierepka, A. Kos, D. Kowalik, M. Swat, S. Kowalska, I. Lament, S. Wrzosek, N. Orzechowska, D. Zielonka, N. Kowalska, K. Łomża, K. Brzyk. Do zespołu należy też nieobecna na zdjęciu K. Ścibak. (Opiekun W. Baran)

Mistrzostwa Powiatu Przysuskiego w siatkówce dziewcząt szkół gimnazjalnych

8 lutego w hali sportowej ZS Nr 2 w Przysusze zostały rozegrane Mistrzostwa Powiatu Przysuskiego w siatkówce dziewcząt szkół gimnazjalnych.

W zawodach wzięło udział 5 zespołów: Publiczne Gimnazjum w Borkowicach, Prywatne Gimnazjum w Mariówce, Publiczne Gimnazjum w Rzucowie, Publiczne Gimnazjum w Przysusze I zespół, Publiczne Gimnazjum w Przysusze II zespół /poza konkursem/.

Wyniki meczów :	
PG Przysucha I - PG Mariówka	2:0
PG Rzuców - PG Borkowice	2:0
PG Przysucha II - PG Rzuców	2:0
PG Mariówka - PG Borkowice	2:0
PG Przysucha I - PG Przysucha II	2:0
PG Mariówka - PG Rzuców	2:0

PG Przysucha II - PG Borkowice	2:0
PG Przysucha I - PG Rzuców	2:0
PG Przysucha II - PG Mariówka	2:0
PG Przysucha I - PG Borkowice	2:0

Końcowa kolejność:		
1. PG Przysucha I	8	8:0
2. PG Przysucha II	7	6:2 /pk/
3. PG Mariówka	6	4:4
4. PG Rzuców	5	2:6
5. PG Borkowice	4	0:8

Zwycięska drużyna grała w składzie: Manowiecka Izabela, Pałgan Urszula, Ślęzak Klaudia, Kępka Paulina, Pakosz Weronika, Nocoń Katarzyna, Rejmer Aleksandra. Opiekun Adam Pałgan. Drużyna PG w Przysusze będzie reprezentować powiat przysuski w kolejnym etapie rozgrywek, który odbędzie się 7 kwietnia w Pionkach.

Zwycięstwo gimnazjalistek z Przysuchy



Zwycięska drużyna siatkarek

WYNIKI ROZGRYWEK PALPS W SEZONIE 2010/2011

IV kolejka 11.02.2011r.

PG Przysucha – Tompex Skrzyńsko	v.o. 2:0 (25:0)(25:0)
Prymus Wolanów – Team Woźniak&Kołodziejczyk	2:1 (18:25)(27:25)(16:14)
ULKS Ogólniak Lewiatan – Oskar Pierrot	2:0 (25:13)(25:22)
Orlik Przytyk – Tygryski Huberta	0:2 (8:25)(5:25)
Future Team – UKS Olimp Szydłowiec	1:2 (25:19)(21:25)(9:15)



Tabela PALPS po IX kolejce

Miejsce	Zespół	Mecze	Pkt.	Sety	Małe pkt.
1.	Prymus Wolanów	10	24	17:5	515:421
2.	Art.-Kom Opoczno	10	22	16:7	545:485
3.	Team W&K	10	21	18:9	588:517
4.	Tygryski Huberta	10	21	16:8	524:465
5.	Olimp Szydłowiec	10	20	15:8	510:456
6.	Ogólniak-Lewiatan	10	18	15:10	540:502
7.	Future Team	10	12	10:14	478:506
8.	Tompex Skrzyńsko	10	9	7:15	413:489
9.	Orlik Przytyk	10	8	7:17	416:538
10.	PG Przysucha	10	6	5:18	445:486
11.	Oskar Pierrot	10	4	4:19	420:523

Piłkarze ręczni „Jedynki” na półmetku

Dobiegły końca rozgrywki pierwszej rundy Mazowieckiej Ligi Piłki Ręcznej w kategorii „Dzieci”. Biorący w niej udział młodzi piłkarze ręczni z UKS „Jedynka” Przysucha wygrali ostatni mecz z Wilanowia II Warszawa 37:22 oraz ulegli w zaległym meczu z „Nike” Ciechanów 25:30. W pierwszej rundzie zespół z Przysuchy odnotował trzy

zwycięstwa oraz cztery porażki, co daje pewne miejsce w środku tabeli czołowej ósemki Mazowsza. Druga runda rozgrywek rusza 12 marca i UKS „Jedynka” rozpocznie ją meczem na wyjeździe z „Wisłą” Płock.

Adam Górecki

Finał XII edycji PALPS już 4 marca

Turniej finałowy Przysuskiej Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej odbędzie się 4 marca 2011 roku. W półfinałach zagrają:
godz. 16:15 Art.- Kom Opoczno – Team Woźniak&Kołodziejczyk
godz. 17:15 Prymus Wolanów – Tygryski Huberta
Następnie:
godz. 18:15 mecz o III miejsce
godz. 19:15 wielki finał
godz. 20:15 zakończenie XII edycji rozgrywek PALPS

Ferie zimowe bez nudy

Spotkania, wyjazdy na basen i sportowe emocje

Aktywnie i twórczo spędzają dzieci i młodzież tegoroczne ferie zimowe. Dom Kultury w Przysusze przygotował bogatą ofertę spędzania wolnego czasu. Zajęcia plastyczne, taneczne, kino z bajkami dla najmłodszych i wyjazdy na krytą pływalnię to tylko niektóre z propozycji realizowanych podczas ferii. Ponadto wszystkie szkoły tradycyjnie organizują zajęcia sportowe. Każdy – od przedszkolaka do maturzysty – jeśli tylko chce, znajdzie coś dla siebie.

Na zajęciach z plastyki w wielkim skupieniu uczestnicy lepią rzeźby z modeliny, uczą się podstaw rysunku i tworzą swoje pierwsze prace malarskie. Wszystko pod czujnym okiem instruktora Domu Kultury pani Bożeny Michałek. W zajęciach uczestniczą zarówno ci, którzy już w ciągu roku szkolnego zdobyli szlify malarzy, rysowników czy rzeźbiarzy, jak i początkujący w tym artystycznym rzemiośle.

Wyjątkowym zainteresowaniem cieszą się wyjazdy na krytą pływalnię do Opoczna. Kilkudziesięcioosobowe grupy spędzają tam czas na nauce pływania poprzez zabawę. Gra w piłkę w wodzie, nurkowanie i próby pobijania rekordów w różnych stylach pływackich to prawdziwa frajda. Dzieci wyjeżdżają na basen pod opieką instruktora Domu Kultury i rodziców. Tam nad ich bezpieczeństwem czuwają ratownicy.

Natomiast w szkolnych salach gimnastycznych nie cichnie gwar uczestników i kibiców zmagani sportowych. Z prawdziwym zacięciem godnym olimpijczyków dzieci

i młodzież walczą o zwycięstwo w turniejach piłki ręcznej, siatkowej czy innych dyscyplinach sportu. Odwiedziliśmy w tym dniach Publiczną Szkołę Podstawową nr 1 w Przysusze, gdzie 15 lutego został rozegrany turniej mini piłki ręcznej. Brały w nim udział grupy mieszane – chłopcy i dziewczęta oraz podzielone wiekowo. W kategorii grupy starszej: klasy V i VI, pierwsze miejsce zajęła drużyna „Granat”, drugie grupa „Legioniści”, trzecie grupa „Pogoń”. W poszczególnych meczach wyniki przedstawiały się następująco: „Granat” – „Legioniści” 25:21, „Pogoń” – „Granat” 12:36, „Legioniści” – „Pogoń” 8:27.

W kategorii dzieci młodszych (klasy IV i młodsze) zmierzyły się dwie drużyny: „Stokrotki” i „Motorower”. Wygrały „Stokrotki” wynikiem 13:25. Wszyscy uczestnicy turnieju zostali nagrodzeni słodkimi upominkami, które wręczył zawodnikom dyrektor szkoły Grzegorz Jaszczura.

Miłośnicy czarów i iluzji mieli wspaniałą okazję nie tylko do oklaskiwania pokazu iluzjonistycznego, ale także wzięcia w nim udziału. W sali widowiskowej Domu Kultury odbyło się 14 lutego spotkanie z iluzjonistą z Wrocławia. Był latający stolik, zabawy ze znikającymi piłeczkami i wiele innych zabawnych sztuczek. Dzieci bawiły się świetnie grając rolę asystentów iluzjonisty. Spotkanie to było, jak mówią uczestnicy, pełne czarów i magii.

Ferie zimowe jeszcze trwają i na odpoczywających od nauki uczniów czeka jeszcze niejedna chwila niezapomnianych wrażeń.



Iluzjonista czarował i bawił się razem z dziećmi.



Zajęcia z plastyki cieszą się dużym zainteresowaniem.



Zabawy na basenie to prawdziwa frajda.



zdz. Bartłomiej Matynia

Na koncercie walentynkowym grano i śpiewano dla zakochanych

Informator Przysuchy

e-mail: ip.przysucha@op.pl
tel. 048 675 24 73

Redaktor naczelny Hanna Jacobi tel. 0606141106

Zdjęcia: Mirosław Pilipczuk, Waldemar Rek, archiwum

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów.

Druk:



Zespoły No name, Estrada Domu Kultury i The Road zagrały i zaśpiewały zakochanym i nie tylko, na koncercie walentynkowym w Domu Kultury. Walentynki obchodzimy rokrocznie 14 lutego, obdarzając się w tym dniu walentynkowymi upominkami. Jest to doskonała okazja, by sprawić przyjemność osobie

kochanej. Wachlarz możliwości jest ogromny i tylko od naszej inwencji zależy jak ten jedyny w roku dzień spędzimy. Okazało się, że wiele par i sympatyków Walentynek w Przysusze wybrało wspólne uczestniczenie w koncercie, na którym nie zabrakło mocnych muzycznych wrażeń i emocji.

ZGŁOŚ SIĘ NA CASTING! BAW DOWCIPEM!

Potrafisz opowiadać dowcipy, lubisz bawić nimi słuchaczy - zgłoś się na casting i przeżyj niezapomnianą przygodę. Szukamy osoby, która potrafi „porywać tłumy”, posiada nietuzinkową umiejętność bawienia dowcipem, ma dużo energii, zaangażowania i profesjonalizmu.

Dom Kultury w Przysusze przyjmuje zgłoszenia osób chętnych codziennie w godzinach od 8 – 15, osobiście lub telefonicznie - tel. 48 6752473 do końca marca br.

Na zwycięzcę czeka nagroda dyrektora Domu Kultury, ale to nie wszystko - zwycięzca będzie miał możliwość zaprezentowania się na estradzie podczas tegorocznych Dni Przysuchy.

Nie przegap tej szansy! Zgłoś się na casting!

Bal do białego rana

Maturzyści Zespołu Szkół nr 2 im. Ludwika Skowry w Przysusze bawili się na balu studniówkowym 12 lutego. Uczestniczyli w nim tegoroczni absolwenci Liceum Ogólnokształcącego, Liceum Profilowanego i Technikum. W zabawie do białego rana maturzystom towarzyszyli wychowawcy ich klas: Jolanta Józwiak, Urszula Zgoda, Elżbieta Jurek, Alina Petrenko, Lidia Sionek, Cezary Bohdziewicz i Krzysztof Maj-

chrzak, przedstawiciele Rady Rodziców i lokalnych władz samorządowych. Uroczystość rozpoczęto tradycyjnie pięknym polonezem. Następnie dyrektor szkoły Małgorzata Bednarska powitała wszystkich przybyłych na uroczystość i życzyła udanej zabawy maturzystom, a za sto dni uzyskania jak najlepszych wyników na maturze. W miłej atmosferze maturzyści bawili się do rana.



Maturzyści Zespołu Szkół nr 2 im. Ludwika Skowry w tradycyjnym polonezie.



Wspólne zdjęcie maturzystów Technikum Hotelarskiego.



Czerwonych podwiązek, jak każde studniówkowe zwyczaj, zabraknąć nie mogło.

Poloneza czas zacząć...

„22 stycznia 2011 roku my, maturzyści Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego im. św. Królowej Jadwigi w Mariówce, hucznie rozpoczęliśmy ostatni etap przygotowań do egzaminu maturalnego. Bal studniówkowy odbył się na 102 dni przed maturą i był, niestety, naszą ostatnią wspólną uroczystością tego typu...” – tak wspominają bal studniówkowy maturzyści z Mariówki. – „Tradycyjnie zabawę studniówkową rozpoczęliśmy uroczystą Mszą Świętą, sprawowaną w intencji maturzystów w kaplicy Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej. Oczywiście, to właśnie my, jako „gwiazdy wieczoru” przygotowaliśmy także oprawę liturgiczną. W darach złożyliśmy na ołtarzu dramat Sofoklesa pt. Antygona, maskę teatralną, a także... budzik. Przedmioty te, naszym zdaniem, najlepiej odzwierciedlały charakter naszej szlachetnej, artystycznie uzdolnionej i walczącej z własnymi słabościami klasy. Na zakończenie Mszy Świętej złożyliśmy po-

dziękowania i kwiaty wszystkim Siostram na ręce Przełożonej Wspólnoty Domu Generalnego, a także celebansom – Księdzu Kapelanowi domu zakonnego i Księdzu Prefektowi naszej szkoły. Dalsze życzenia, podziękowania i przemowy odbyły się w szkolnej auli Jana Pawła II. Tam też zabrzmiały tak długo przez nas oczekiwane słowa: „Poloneza czas zacząć!”.

„Drodzy Maturzyści! – zwróciła się do uczestników studniówki Agata Wyrodek, dyrektor Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego imienia świętej Królowej Jadwigi w Mariówce. - Jeszcze niedojrzali, ale już świadomi tego co was czeka – jak napisaliście w zaproszeniu na dzisiejszą uroczystość. Jesteście klasą, dla której teatr i występy teatralne były ważne, co potwierdza otaczająca nas sceneria, a także fakt, że wielokrotnie mieliśmy okazję oglądać prezentację Waszych talentów na scenie. Życie to pewnego rodzaju teatr, pełnymi w nim różne role, jedno kończymy, inne po-

dejmujemy. Wy wkrótce zakończycie rolę ucznia naszej szkoły, dokładnie za 102 dni podejmiecie rolę maturzysty, potem rolę studenta i kolejne. Seneka Młodszy pisał: „Z życiem jak ze sztuką w teatrze, ważne nie jak długo trwa, ale jak zagrana”. Życzę Wam, byście wszystkie

swoje życiowe role wypełnili jak najlepiej - na miarę swoich możliwości – ku radości i satysfakcji własnej i tych wszystkich, którzy się troszczą o Wasze nauczanie i wychowanie”. To był piękny, udany bal – zgodnie twierdzą uczniowie, nauczyciele i rodzice.



Maturzyści Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego im. św. Królowej Jadwigi w Mariówce rozpoczęli studniówkę tradycyjnym polonezem.

Sprostowanie

W styczniowym wydaniu Informatora Przysuchy, w relacji z przebiegu studniówki w Zespole Szkół Nr 1 im. Jana Pawła II w Przysusze, wkraśl się błąd. Mylnie poinformowaliśmy, że został wzniesiony toast lampką szampana. Za tę pomyłkę redakcja serdecznie przeprosza dyrekcję szkoły, organizatorów i uczestników balu studniówkowego.